

Redaktor odpowiedzialny **Teodor Żychliński** w Poznaniu.
 Administracja i ekspedycja: Wacław Helmerski No 5.
 Biuro redakcyjne: P. Wacław Helmerski No 5.
Dziennik Poznański
 wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków
 i dni poświęconych.
 Egzemplarze pojedyncze sprzedają się w ekspedycji
 po 2 gr.
 Cena ogłoszeń (inseratów):
 Od pierwsza drobnego 1 gr. 6 fen. — Reklamy
 pierwsza drobnego 3 gr. (incl. słów).
 Listy
 o redakcyi, administracyi i ekspedycyi winny być
 frankowane.

DZIENNIK POZNANSKI

Przedpłać kwartała
wynosy w Poznaniu 2 tal. 15 gr. w monarach pruskiej 3 tal. 1 gr. 3 fen. w Austrii 6 guldenów, w Niemczech 2 tal. 21 sz. 2 fen. w Francji 18 fr. w Anglii 4 tal. 15 sz. w Szwajcarii 6 tal. 15 gr. w Danii 4 tal. 2 sz. 2 gr. w Belgii 25 fr. w Rumunii 50 fr. w Szwajcarii 25 fr. w Belgii 25 fr. w Turcji 28 fr. w Ameryce 8 dol.

Przedpłać i ogłoszenia
przyjmują się w ekspedycji; przedpłać przyjmują w monarach pruskiej oraz w podstawach do zwiazka pocztowego niemiecko-austyrack. nalezających urzady pocztowe. W innych krajach nad tylko nasie agencje, za których pocztowicem nie (zap. Dzien. Pozn. takie przedpłać ogłoszenia do eksp. Dzien. Pozn.

Rękopisma
nadysłane redakcyi nie zwraca się i będa zniszczono.

AGENCJE DZIENNIKA POZNANSKIEGO:

We Wrocławiu: Jenke & Saringhausen, Junkerstrasse 12. — W Krakowie: Józef Czech, księgarz i Administracya Dziennika „Kraju”, — F. H. Richter, księgarz i nakładca „Strzechu” w Lwowie przy placu Maryackim. — W Paryżu (przyjmują przedpłatę, Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16 i pułkownik Raczkowski, Rue du Pont de Lodi 1. — W Londynie: księgarnia H. Bender, 8 Little Newport Street, Leicester Square W. O. — **Aienyde da przyjmowania ogłoszeń:** Na caly, Francuz w Paryżu pp. Havas, Lafitte, Bullier & Comp. Place de la Bourse No. 8. — W Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie: Rudolf Mosse G.: Friedrichstrasse 60, A. Retemeyer, H. Albrecht Taubnstrasse 34. — W Bremie: E. Schlotte. — W Lipsku: Eugeniusz Fort, Sachse & Comp. — W Frankfurcie n. M. Daube & Comp. — W Wrocławiu: Priebatsch, Ring. — W Baku: St. Batoniadze. w Byleg 33202: Tomasz Suiel, g. — W Gnieźnie, w Inowrocławiu: A. Kryszewski, w Kozłynie: Swohoda, w Krotoszynie: Ludwik Ciemiński, w Obornikach: F. W. Rakowski, w Ostrowie: J. Priebatsch, w Pleszewie: L. Zboralski, w Smłgu: T. Radkiewicz.

POZNAŃ. 22 października.

Prąd pokojowy zaczyna coraz bardziej przenikać atmosferę polityczną. Obie strony wojujące, zużone straszną walką, chętnieby złożyły zakrawawiony oręż do pochwy. Chodzi przecież o warunki ugodne, a na te trudno się będzie przeciwnikom zgodzić. Widoczna jednakże, że w tej mierze toczą się już rokowania poufne, a podróż generała Boyer z głównych kwatery pruskiej do Metz, a stamtąd zaś przez Brukselę do Anglii, zdaje się świadczyć, że hr. Bismarck nie z rządem republikańskim, ale z cesarzową-rejentką pragnie się układać.

Anglia dotychczas zachowuje się neutralnie; a chociaż ta jej neutralność jest coraz zyczliwsza dla Francji, gabinet londyński nie ma przecież odwagi interweniować jej na jej korzyść. W miarę jednak przedłużania się wojny, dyplomacya angielska coraz jest niespokojniejsza, przewidując dla własnego narodu klęski polityczne i handlowe, którym nie umiała w porę zapobiedz. Ten niepokój dosadnie się wyraża w ostatnim artykule, ogłoszonym przez dziennik londyński Standard, a mającym dowiedzieć, jak to już wczoraj wzmiankowaliśmy, że p. Bismarck wszedł na drogę bez praktycznego wyjścia i że Europa ma potężne interesa polityczne, handlowe i przemysłowe w położeniu kresu trwającej wojny. Artykuł ma podpis: pewien dyplomata francuski; nie potrzeba jednak wielkiej przenikliwości, by wykrzyć, że autorem jest raczej Anglik niż Francuz.

Antor dowodzi z prawdziwie angielską jasnością i ścisłością rozumowania, że Prusy, nawet po zdobyciu Paryża, nie będą mogły zawrzeć pokoju, bo nie znajdzie się we Francji rząd, który zgodził się podpisać go na podstawie ustąpienia Alzacji i Lotaryngii. Prusy muszą więc dalej prowadzić wojnę, zając całą Francją i nie mając z kim zawrzeć pokoju, przyłączyć ją do Niemiec i odbudować cesarstwo Karola Wielkiego, który panował nad Gallami i Niemcami. Takie jest według dyplomaty londyńskiego logiczne następstwo polityki n. Bismarcka.

Same zresztą interesa handlowe i przemysłowe Anglii nakazują jej zapobiedz przedłużeniu się trącejniejszej wojny. Dyplomata londyński tak oblicza te interesa: W r. 1868 wartość dowozów i wywozów między Francją i Anglią wynosiła 80 milionów funt. szterlingów; wywozy i dowozy z Zollvereinem 26 milionów; z Belgią 28. Cały handel Francyi z Europą może być obliczony na czternaście miliardów franków rocznie. Straty więc, jakie Europa ponosi na trącejniejszej wojnie, są kolosalne. Nawet Niemcy bardzo dotkliwie uczują jej skutki, można się bowiem zapytać, co się stanie ze 152,000 Niemców osiadłych w Paryżu, a teraz wypędzonych, i dalej, po tylu rzeziach ludzi i nagromadzeniu ruin prywatnych, co się stanie ze wszystkimi przedsiębiorstwami handlowymi i przemysłowymi Niemiec, których przewodnicy pozostaną na placu boju, lub przywiedzeni zostaną do nędzy. W skutku długiej i strasznej wojny?

Wiadomości urzędowe.

Rzecznik i notaryusz Schultze w Sömmerda przeniesiony został w tym samym charakterze do sądu powiatowego w Torgawie.

Korespondencye Dziennika Pozn

Z Petersburga, 16 października.
(Car pozostaje w Petersburgu. — Parcie pokojowe. — Widoki Moskwy. — Ignatiew chory. — Przygotowania do kwestyi wschodniej. — Nienawiść ku Prusom. — Natura miłości dla nas. — Czesi i Pawlewicz. — Mayer. — Albadyński. — Projekt systemu służby wojskowej. — Nowy rodzaj kar).

(F) Car w tych dniach miał wyjechać do Krymu; podróż ta jednak z powodu ważności chwili obecnej została zamiechaną, i jak zapewniają dobrze świadomi rzeczy, wszystkie przygotowania do niej odwołano. Mówią, że dyplomacya tutejsza wyteęza wszystkie swe usiłowania, aby strony wojnujące do zgody doprowadzić. W tym celu zaraz po wyjeździe ztąd Thiersa wysłano do głównej kwatery króla pruskiego hr. Orłowa; ale usiłowania te rozbijają się o upór stron obydwoh, czyli, inaczej mówiąc, o zbyt szerokie roszczenia pruskie. W tutejszych jednak sferach rządzących wszystko na upór rządu francuskiego składają. Journal de S. Pétersbourg, organ ministerstwa spraw zagranicznych, zwala główną winę na świeże rozporządzenie Gambetty odraczające zebranie się konstytuandy do nieograniczonego czasu. Dziennik ten i jego patroni w konstytucyancie widzą jedynie prawowitą władzę, mogącą władnie stanowić o pokoju i wojnie i dla tego zwołanie jej doradzają. Usiłowania te pokojowe mają swój cel; przy traktowaniu o pokój Rosya myśli, że tak powiem, upiec i swą pieczeń, a mianowicie zaczepić sprawę wschodnią. Dla wzmocnienia zaś swego wystąpienia gromadzi na południu wojsko, ale ono było tym argumentem ad hominem, bez czego tak dawniej jak i dziś żaden dowód niema należytyj sily. Gotowanie się do tego argumentu, który nawet, w razie potrzeby, z demonstracyi gotów się przemienić w rzeczywisty czyn, nie ulega mimo wszystkich zaprzeczeń najmniejszej wątpliwości. Dla ułożenia całego planu powołany tu został generał Ignatiew; nie przybył on jednak z powodu wypadku, jakimś uległ w Odessie. Wysiadając na ląd w Odessie, przez nieostrożność upadł ze schodków, a uderzywszy się w głowę, dostał zapalenia, które na kilka dni wstrzymuje dalszą jego podróż. Jeśli nawet pokój prędko nie nastąpi, to Rosya nie będzie go wyczekiwać, tylko skorzysta z pierwszej lepszej sposobności i zbrojnie przeciw Turcy wystąpi. To jest rzecz, o której nikt tu nie wątpi!

Co do jej pośrednictwa pokojowego, to takowe, jak to już wam poprzednio pisałem, ogranicza się na przyjacielskich radach. — O jakimkolwiek bądź nacisku ze strony rządu tutejszego marzyć nawet niepodobna. Sympatyje jego są najzupełniej po stronie Prus, o czém i tu na miejscu się przekonywamy. Dzienniki tutejsze od samego początku się niniejszej wojny ostro, może nawet zbyt namietnie, przeciw Prusom występowały. W tym względzie były one odbiciem i to słabém nawet odbiciem tutejszego usposobienia. Rządowi jednak wcale się to niepodobalo; dał więc dymisję dyrektorowi kierującemu prasą, Pochwisińskowi, a w jego miejsce naznaczył Rydlowskaho, który rozpoczął swe urzędowanie od okólnika do wszystkich dzienników, aby w swych wystąpieniach przeciw Prusom hamowały się. Dziś więc prawie zamilkły — ogień prepadł; poprzestają jedynie na podawaniu faktów i więcej sprawami wewnętrznymi zajmują się. Nawet niepomahowany Katkow umiarkował się.

W publiczności wszakże nietylko sympatya dla Francuzów nie zmniejsza się, ale owszém, w miarę fatalnego położenia Francyi, jeszcze się wzmaga. Nieszczęśliwy naród, z szczerém współczuciem powtarza na

wszystkie tempa. Nienawiść zaś do Niemców co chwila rośnie, a głównie zwraca się przeciw Prusom. Dochodzi ona do tego, że każdego, kto sympatyzuje z Prusami, uważa niemal za zdrajcę kraju. Prusofil — to zdrajca Rosyi. Tak jak poprzednio polakujuszcy byli nienawistnym dla mas, i w oczach ich uchodził za zdrajcę interesu Rosyi, takim dziś jest — prusofil. Jest to właściwość tutejszego charakteru; z jednej ostateczności wpada się w drugą, i występuje się z całą bezwzględnością. Niektóre dzienniki tutejsze widzą to zbyt już występują przeciwko niemu; jeśli jednak parcie w tę stronę wzrośnie, to żadna siła ludzka nie pomoże, bo taki już charakter moskiewski. W obec tej nowej, z niesłychanym ogniem powstającej nienawiści, my schodzimy na drugi plan; — ale nie trzeba przesadzać i sądzić, że usposobienie przeciw nam znacznie się zmieniło. Owszém, wszystko pozostaje po dawnemu. Prawda, że tu i tam odywają się głosy pojednania — prawda, że tu i owdzie zaczynają się sączyć gorzkie wyrzuty przeciw Katkowi, który jak dziki zwierz czyhał na krew polską i apostołował szubienicę (wszystko wyrażenia wzięte z dzienników rosyjskich), ale w tych wyrzutach i zarzutach niema ani słowa przeciw obecnemu systematowi, którego przecież Katków nie wprowadzał, ani którego on nie utrzymuje. Owszém, powiem wam więcej, nie spotkałem ani jednego Moskala, któryby pragnął pozbycia się Polski. Co najwięcej, mówią z cicha o ulgach; a ulgi te zasadzają się na tém, by znieść n nas stan wyjątkowy i zaprowadzić wszystkie instytucye rosyjskie; a więc sądy przysięgłe, prawo prasowe, zarząd gmin i miast i t. d. Jest to więc w gruncie jedno i toż samo, tylko metoda inna, łagodniejsza. Sądzą tu, że nas temi ustępstwami ugłaskają — jak grubo się mylą, to wiecie o tém najlepiej. Birzewija Wiadomości ogłaszają szereg artykułów o pojednaniu pomiędzy Moskwą a nami; podstawy do pojednania są tego rodzaju, na jakie przy najlepszych chęciach godzić się niepodobna. Panmoskwiczom jest ostatecznym celem, jaki nam ukazują. Położenie nasze jest jasne — więcej na porozumieniu się z nami zależy Moskalom, jak nam. Bez nich nie zginiemy, a pomimo nich żyć będziemy, a żyć będziemy w swobodzie. Jeżeli inaczej rozumieją, to są w wielkim błędzie.

Przed paru dniami była tu wielka uroczystość: Czternastu wędrownych Czechów, pod pozorem dogmatu nieomyślności Papieża, a w gruncie dla zrobienia tu kariery, uroczystcie, a z wielkim rozgłosem przyjęło prawosławie. Wszyscy tak zwani Sławianofile, a raczej panmoskwickie, zbiegli się na tę uroczystość. Dla tych młodzieńców wyznawców cerkwi prawosławnej dawano obiad w hotelu Demuta. Prawiono szerokie i wymowne mowy o jedności i braterstwie wszechsławianczyzny, prawiono o naczelnictwie Moskwy. Pomiedzy innemi przemawiał i Pawlewicz z Galicyi, a który od siebie i swego stronnictwa (?) oddał już komendę Moskwie, oświadczywszy, że bez tej komendy nie ma życia ani dla niego, ani dla całej Sławianczyzny. Nie wątpimy, że dla niego życie tylko z Moskwą, którą doskonale wyzyskiwać można — ale, nadewszystko w upoważnienie jego do złożenia podobnej deklaracji najzupełniej nie wierzymy. Smutna byłaby rzecz, gdyby podobni ludzie jak Pawlewicz, których ani tu, ani w Galicyi nie szanują, mieliby być przedstawicielami Słowianczyzny. Niżejby już upaść niepodobna.

Mayer, redaktor S. Petersburger Zeitung, otrzymał od króla pruskiego za energiczne podtrzymywanie tu chorągwi pruskiej, order pruskiej korony 3 klasy. I istotnie, szczerze zasłużył sobie na te oznake, bo jest on

więcej pruskim, jak każdy mieszkaniec z nad Sprei.

Generał Albiedyński otrzymał również za swe rządy w Nadbaltyckich prowincjach order Orła Białego i piśmienne podziękowanie, w którym policzono mu za zasługę to, że co z miejsca swego usunięty został. Ale w rządzie tutejszym inaczej być nie może. Rząd ten nigdy się nie myli, więc kąpiąc po cichu narzędzie swej woli — publicznie wieńczy go orderami. Zresztą jest to ustępstwo dla opinii publicznej, która wydaleniem Albiedyńskiego i nowymi nominacjami na seryo zatworzoną została. Wierzyć mi jednakże, że mimo tych wszystkich objawów Niemcy w Nadbaltyckich prowincjach oddychać teraz będą swobodniej.

Mówią tu głośno o nowem urządzeniu systemu służby wojskowej. Jak zapewniają, wygotowany już w tym względzie został nowy projekt, który opiera się najzupełniej na systemacie pruskim, to jest na obowiązkowej służbie każdego, bez różnicy stanu. Jeśli projekt ten przyjdzie do skutku, to dworzaństwo rosyjskie straci ostatni swój przywilej; na równi z innym dźwigać musi karabin. Nie podobają się mu to wcale — ale, cóż robić, trzeba iść z wymaganiami wieku. Co do mnie, nie przypuszczam, by projekt ten wszedł w życie; przy dzisiejszem małym załudnieniu Rosyi jest on niemożliwym. Na papierze może on istnieć — ale w życie może wejść jedynie z tysiącami modyfikacyami, które jeszcze w rękach czynowników do nieskończoności się rozmnóżą i rzeczy w gruncie po staremu pozostaną.

Jeszcze jedno — kapitan w Mikołajewie wynalazł nowy rodzaj kary, prawdziwie barwy miejscowej. Za jakiegoś małego przekroczenie kazał on wpakować żołnierza w kloakę, gdzie po szyję zanurzonego kilka godzin przetrzymał. Jeżeli czemuś dziwny się, to chyba temu, że na pomysł ten już dawniej nie wpadli.

Drezno, 20 października.

(Kronika wypadków bieżących).

(X) Żyjemy tu ciągle wielkiem wyczekiwaniem. To cząsy się na Zachodzie krwawy dramat idzie obecnie niesłychanie leniwo, a początkowa jego szybkość tał wszystkich zepsuła, że dziś znajdują się już tacy, którzy nawet urzędowym telegramom wierzyć nie chcą. Pokój jest dziś na gwałt pożądanym, a pragnienie jego jest tak gorącym, że dziś nawet ci, którzy okazywali najwięcej animuszu wojennego, poszliby co do swych warunków na krakowski targ, notabene, gdyby zawieranie pokoju od nich zależało. Ale niestety nie mają onej władzy, mogą tylko krzyczeć, szerzyć się, obrzucać nieprzyjaciela rozmaitemi nazwami. I to jest także do pewnych ludzi pewnego rodzaju przyjemnością. Można jęć używać do woli, a używać dla tego, że się jest siłniejszym, a humor wcale nieszczególny. Zkądże wreszcie może się brać i humor, kiedy wiadomości z polbitwy przybywają wcale nieszczególne, a zamiast wieści o zwycięstwie, dochodzą tylko smutne wieści o chrobakach, niedostatku i wszelkiego rodzaju niewygodach i trudach, jakich wojsko niemieckie doznaje. A im bliżej przysuwa się zima, tём obraz staje przed oczyma smutniejszy. Z listów prywatnych, jakie tu od wojskowych saskich dochodzą, wiadomo, że żołnierze pod Paryżem żywią się głównie winogronami. Na parę dni raz jeden tylko dostali po ćwierci funta mięsa i to nie świeżego; codziennie zaś dostają po pół funta chleba i od sześciu do ośmiu kartofli. Zamiast tytoniu używają rozmaitych liści, z których kartoflane stanowi najpośledniejszy gatunek; łipowe zaś należą do pierwszego. W takim stanie rzeczy nie dziwnego, że chroboby grusnia na dobre, a szczygłnisi tyfus i biernie

Rocznica

Założenia Towarzystwa przemysłowców polskich.

Drezno, 16 października.

☞ Drewno z dawień dawna posiada ten przywilej, że rok rocznie, jak wiadomo, przyciąga do siebie znaczną ilość naszych rodaków. Nie tylko przecież przyciąga takie zwane Towarzystwo wyższe, ale także i ludzi pracy i zarobku. Ci ostatni żyli tu nie raz po lat kilka i kilkanaście i nie znajdowali dla siebie, że tak powiem, żadnej innej resursy nad knajpę niemiecką i Towarzystwo niemieckie, w których najczęściej zaznajamiali się z teoryjami socjalnemi, jakie trują tujejsze warsztaty, i na wół lub zupełnie obcym nam żywiołom struci, wracali do kraju, gdzie uczuwaliby się obcymi, bo zerwali z tradycją narodową, a ta żadną miarą na zagraniczną nie nawiązać się nie dawała. Taki był stan rzeczy do roku zeszłego. W roku zeszłym w miesiącu wrześniu kilku z tych cichych pracowników, z szesdziesiątą się z sobą przypadkiem dla zachowania swego piwiarstwa narodowego w całej czystości, dla wzajemnego kształcenia się umysłowego, postanowili związać się z Towarzystwem, dodając dółpowyższych celów i towarzyską zabawę, wolną wszakże od wszelkiego huku i zbytku. Zaraz spisane zostały statuta, pocane zostały do rządów i zatwierdzone. Z programu Towarzystwa politycznego i religijnego rozprawy wykluczone zostały, co już samą daje poznać, jak trzeba Towarzystwo na swój cel a wreszcie i na skład swój i potrzeby obecnego kraju zapatrywać się. Nabożeństwem rozpoczęli drogę, po jakiejś sił zaczęli i słusznie też przewodniczący tego Towarzystwa, Kosterkiewicz, w zagajeniu swém wyraził się, Bóg im błogosławił. W dniu wczorajszym obchodzili rocznicę założenia swego Towarzystwa, na którą zaprosili wszystkich tu bawiących rodaków. Uroczystość ta odbyła się w hotelu: Stadt Petersburg, gdzie i zwyczajne posiedzenia odbywają się. W sali przyst

jonęj kwiatami, a w której zawieszono były obrazy Kościuszki i księcia Józefa Poniatowskiego, oraz medaliony z popiersiami Zygmunta Augusta i Krasińskiego, zgromadzili się wszyscy członkowie z kokardami barwy narodowej, oraz publiczności dość licznie zebrana. Przedwodniczą wraz z swym biorem zasiadł przy oddzielnym stole, umyślnie na ten cel urządzonym, a przy którym urządzona była mównica, z której wszyscy zabierający głos na tém posiedzeniu przemawiali. Posiedzenie o godzinie siódmej zagałę przydykujący głosem pełnym wzruszenia. W zagajeniu tym przedstawił historią utworzenia się uroczystującego Towarzystwa, opowiedział jego koleje i zakończył słowami wiary i przekonania w przyszłe jego istnienie i rozwijanie się. W historii tej wykazywał przeszkoły, z jakimi Towarzystwo musiało walczyć, a mianowicie z przesądami przeciw wszelkim stowarzyszeniom i z podejrzliwością o cele polityczne.

Jedno i drugie wytrwałością i prawdą pokonane zostało. „Nie zajmujemy się polityką, powiedział przewodniczącą pomiędzy innemi, bo wiemy dobrze, iż nie mamy po temu odpowiedniego wykształcenia, my dopiero wyrósł umysłowo i wykształcić się pragniemy; a tak idąc, pewni jesteśmy, że najlepiej krajowi służymy, który wreszcie polityków ma dość, tylko mu na cichych pracownikach brak.“ Następnie mówił o poparciu, jakiego Towarzystwo od publiczności polskiej doznało. Poparcie to objawiło się już to w ofiarach pieniężnych, niezbyt w pierwszej chwili istnienia każdego Towarzystwa, już to w ofiarach w książkach, już to wreszcie w licznem zbieraniu się publiczności na odczyty w r. u. przez Towarzystwo przemysłowców urządzone, w skutek czego z opłat od wejścia na też odczyty znaczna biblioteka powiększona została. Wreszcie wspomniał o o dzielnem poparciu tutejszego polskiego Towarzystwa dobroczynności, które funduszami swemi pomogło kilkakrotnie członkom Towarzystwa do ukończenia fachowego wykształcenia się. Mowa ta, jasna, logiczna, a pełna skromności nieudanej i prostoty, rzęsiście oklaskami okryta była. Późem sekretarz Towarzystwa Jankowski odczytał sprawozdanie z czynności całorocznej Towarzystwa, z którego przekonał się, że Towarzystwo to odbyło pięćdziesiąt posiedzeń, na których rozbrajało ki-

kadzieśat pytań dotyczących języka i literatury polskiej, historii polskiej, ekonomii politycznej, oraz rozmaitych przedmiotów z dziedziny przemysłu, rzemioł, fabryk i handlu. Razem przy wspólnej uczcie obchodziło wielgł Bóżeo narodzięcia i Wielkanoc; odbyło dwie wyieczki w polskie okolice Drezna i urządziło odczyty, wynalazło pracę dla kilku swych członków, a kilku dało pieneżne wsparcie. Z sprawozdania bibliotekarza, T. Bruneckiego, widzieliśmy, że posiada bibliotekę liczącą przeszło czterysta tomów najwyborowszych i najnowszych dzieł literatury naszej, pomiędzy któremi w znacznej ilości figurują dzieła historyczne i ekonomiczne. Prócz tego przenieowało: Dziennik Poznański. Przyjaciela Ludu, Mrówkę, Kłosa, Sobótkę, Djabła i inne. Z sprawozdania tego nadto przekonałmy się, że Towarzystwo dorze pojmuje swe obowiązki, bo jak d tąd tak i na przyszłość pragnie stać o swych siłach uważa za nieodpowiednie, by Redakcyje darmo swe pi sma Towarzystwom nadysłały. Szlusznie bowiem twierdzi ono, że to, co jest niedostępnem i niemożliwem dla jednostki, nie jest takim dla całego Towarzystwa. Inaczej rzecz pojmując, stowarzyszenie jakiegokolwiek bąd nie ma racyi bytu. Obok tego bibliotekarz zaznacza iż członkowie bardzo gorliwie z biblioteki korzystali - a najwięcej czytano książki materyi poważnej.

Wreszcie kasyer Pawlicki przedstawił stan zamocności Towarzystwa. Dochód całoroczny wynosił przeszło 200 tal. Z tego sto kilkadziesiąt talarów użyty zostało na zakupno książek i prenumeratę dzienników. Kilkadziesiąt na inne potrzeby Towarzystwa, jako to: kalendarium, kal itd. Pozostałe remanentu tal. 38 złożonych w kasie miejskiej oszczędności, oraz siedm talarów w kasie na wydatki bieżące. W tym roku, drugim swego istnienia, obmyślił mają znów środki, które im nowe fundusze dostarczyć winny.

Po tych sprawozdaniach wszystkich, jasno i treściwie przedstawionych, pomiędzy którymi szczególniejsze sprawozdanie sekretarza odznaczało się, zabrał głos obecni na tej uroczystości znakomity pisarz nasz i redaktor Tygodnia p. Kraszewski i przemówił w tych słowach: „Milejby mi stokrót było, szanowni panowie a bracia, przemawiać do was na własnej ziemi niż w obce gminie, ale nam dziś nie zostało kątko własnego, gdzie

byśmy głos wolno a swobodnie podnieść mogli. Z d-
brzej woli czy z musu tułaczami jesteśmy, bezdomnym
bo i na polskiej ziemi za tułaczów nas liczą. Dla czego
tak jest z nami, gdy inne narody szczęśliwsze? Na-
czego my jedni pokutujemy, gdy grzeszyli wszyscy? Na-
to pytanie Opatrzności wyroki odpowiedzieć mogą, luź-
nich rozum nie zbała. Często jednak tej zasłony, która
kryje owę przepaść przyczyn upadku, odchylić moż-
npatrując się bacznie w żywoty narodów. Oto w
szczęsności każdej góruje prąd jakiś jeden i o tej losa
przyszłych stanowi, góruje praca albo używanie.
Gdzie suma pracy większa jest nad sumę użycia, tam
pozostają oszczędzone siły i idą na korzyść ogólną
rodu; gdzie więcej używania niż pracy, tam wprę-
następuje rozbiście i upadek ogólny. Wierząc nie
nowie, iż mając powody, które tworzą ten lub
prąd, ostatecznie zawsze praca i rozpusta dają ży-
lub śmierć ludziom, rodzinom, narodom i państwom.
Człowiek, który pracuje, nie tylko dla siebie zapra-
wuje, ale sobą dla społeczeństwa zarabia na życie, cz-
wiek, co się zużywa i téra, nie siebie gubi ale nar-
z sobą przewodzi do ruiny.

Przypatrzmy się narodom szczęśliwym i upad-
cym, — wszędzie jest zbytek, wszędzie są wady i błę-
dale gdziekolwiek zbytku, błędów, rozpusty nadto j-
i suma ich przeważa, tam zguba niechybna.

Dla tego ilekroć w narodzie naszym widzimy lu-
dochotnie się biorących do pracy, przyklaskujemy a
szymy się z serca, bo to są odbudowujący przyszłą s-
łeczność i naród. Polska zginęła tём, że w niej u-
dawa życia więcej, niż zarabiano pracą na nie. J-
był skład dawnego społeczeństwa polskiego? Lu-
pracował swobodnie, a praca niewyzwolona nie mi-
wartości i wagi, wyżej zaś używano wole, wytrw-
pracy nie było. Ofiarowano chętnie życie, krew, mie-
byłe nie — trud ciężki a twardy. I tak wśród her-
mów bohatersko padliśmy.

Dziś zadaniem naszym mówcząca pracą odbu-
wać co upadło, a zaprawdę do restaurowania wiele j-
jesli nie wszystko. Tułacz mamy zręczność uczyć
od obcych jak pracować potrzeba i jak nie należy.
rzyszajmyż nawet z nieszczerze naszych, a uczmy
a pracujmy, a budujmy dla przyszłości... Niech god-

368 4393 4612 4639 9429 11536 12254 13329 13365 14331 14356
19784 21991 24222 25190 25826 26304 27296 28057 29274 29925
31855 32673 33047 33818 34016 35179 36062 36908 36948
38787 39561 40187 42250 44741 46009 46096 46102 48294 48615
49049 49364 51986 53628 54252 57861 60108 60604 62741 63086
67182 69564 71596 72588 74398 74897 76909 77776 78341
79573 79807 80339 82670 83714 83972 84990 85490 87293
88700 89732 89847 90488 98114 i 93296.
Berlin, dnia 21 października 1870.
Król, jenerałna dyrektora loteryi.

*** Mąka.** Berlin, 21 października. Mąka pszenna nr. 0
0 1 1 1/2 - 1/2 tal. rżana nr. 0 3/4 - 1/2 tal., nr.
0 1 1/2 - 1/2 tal. plac.
Poznań, 22 października. Mąka pszenna nr. 0 i 1 -
1/2 tal., mąka rżana nr. 0 i 1 1/2 - 3/4 tal. plac. za cent. bez
akcyz.

Wiadomości giełdowe.

Giełda poznańska, 22 października.

Na giełdzie dzisiejszej nie zawierano żadnych interesów.

Giełda berlińska, 21 października.

Uspokojenie giełdy było dziś z początku stałe, w końcu

slabe, obrót jednak mianowicie kilka papierów bardzo ożywiony
po wyższych kursach.
Wzrosty pruskie: Dobr. pożyczk. pstwa (4 1/2%) 99 plac.
Poz. pstwa z r. 1859 (5%) 100 1/2 plac. Obl. pstwa (4 1/2%) 80 1/2
plac. Poz. pstwa prem. z r. 1855 (5 1/2%) 117 1/2 plac.
List zastaw.: Zachod.-prusk. (3 1/2%) 72 1/2 plac. dto (4%)
78 1/2 plac. dto (4 1/2%) 86 1/2 plac. Pozn. nowe (4 1/2%) 82 1/2 plac.
Listy rent. Pozn. (4 1/2%) 84 1/2 plac. Prusk. (4 1/2%) 86 1/2 plac.
Wzrosty zagraniczne: Austr. metal. (5%) - plac. Poz.
narod. (5%) - placono. Losy z roku 1854 (4 1/2%) 70 placono.
Losy kredyt. z r. 1858 86 1/2 plac. Losy z r. 1860 (5 1/2%) 75 - 1/2
plac. Losy z r. 1864 (4 1/2%) 62 1/2 plac. Pożycz. w srebr. z r.
1864 (5%) - placono. Rosyjska pożyczka prem. z r. 1864 (5%)
112 1/2 plac. Rosyjsk.-polsk.-oblig. skarż. (4 1/2%) 69 placono.
Polsk. cert. Lit. A. po 300 złp. (5%) 92 1/2 plac. dto części po
500 złp. (4 1/2%) 99 plac. Polsk. listy zast. 3 em. w ra. (4 1/2%) 69 1/2
plac. Listy likw. 56 1/2 plac. Włoska poz. (5 1/2%) 55 1/2 - 7 1/2 plac. Ru-
muńska poz. (8%) 89 1/2 plac. Rumuńskie oblig. kolej. (7 1/2%)
60 - 59 1/2 - 60 plac. Turcka poz. 43 1/2 - 3 plac. Amer. poz. (6%)
96 1/2 placono. Akcyz kolei żelaz. Kol. mind. 135 plac.
Gal.-Kar. Ludwik 98 1/2 - 1/2 placono. Austrackie Francusk.
214 1/2 - 13 1/2 placono. Warsz.-wied. 59 1/2 placono. Banki itd.
Austrackie kredyt. mob. 139 1/2 - 1/2 placono. Pozn. prow.
104 plac. Szląsk. stow. bank. (4 1/2%) 116 plac. Certyl. hip.
Hubnera (4 1/2%) - plac. Hansem. (4 1/2%) 92 plac. Henkel
(4 1/2%) 92 plac. Meinig. (4 1/2%) - plac.
Pszennica: 2100 funt. w miejscu - tal. wedle jakości
żąd.; piękna białopstr. polska 76 1/2 tal. z kolei plac.; 2000

funt. na paźdz. 75 - 74 1/2, paźdz.-list. 72 1/2 - 1/2, listop.-grud. 71
- 1/2, kw.maj 72 1/2 - 73 - 72 1/2 tal. plac. Żyto: 2000 funt.
w miejscu - tal. wedle jakości żąd.; poślednie polskie 47 1/2 -
48 tal. 79 - 80 funt. 49 - 3 1/2, 80 - 82 funt. 50 - 51 tal. z kolei,
statku i spichrz. plac., na październik, paźdz.-list. i list.-grud.
49 1/2 - 1/2, w wiosnę 50 1/2 - 51 - 50 1/2 tal. plac. Jęczmień:
1750 funt. m. maj i wielki 40 - 52 tal. wedle jakości żąd.;
Owies: 1200 funt. w miejscu 25 - 30 1/2 tal. plac. Jęczmień:
pośledni polski 24 - 1/2, marchijski 27 - 1/2, pomorski 27 1/2 - 28 1/2,
półni polski 29 1/2 tal. z kolei plac.; na paźdz. - paźdz.-list.
i listop.-grud. 26 1/2 tal. plac. Groch: 2250 funt. do gotowania
60 - 70 tal., na pasz 51 - 56 tal. Rzep: 1800 funt. 100 - 107
tal. Rzepik: 98 - 105 tal. Oliej rzepiowy: 100 funtów
w miejscu 14 1/2 tal. plac.; na paźdz. 14 1/2 - 1/2, paźdz.-list.
13 1/2 - 1/2, list.-grud. 13 1/2 tal. plac. Oliej lniany: 100 funt.
w miejscu 11 1/2 tal. plac. Oliej skalny: w miejscu 7 1/2 tal.
na paźdz. i paźdz.-list. 7 1/2 - 1/2 tal. plac. Okowita: 100 li-
trów po 100% w miejscu bez beczki 15 tal. 29 sgr. - 16 tal.
plc. z beczką 15 tal. 28 sgr. placono; na październik i pa-
źdz.-listopad 15 tal. 28 sgr. - 16 tal. 3 sgr., listopad-
grudzień 16 tal. - 16 tal. 4 sgr., grud.-stycz. - kw.-maj 16 tal.
24 - 29 sgr. plac.

Giełda szczyńska, 21 października.

Pszennica: stała; na paźdz.-listopad 73 1/2, na wiosnę 72 1/2
tal. Żyto: spokojne; na paźdz.-listopad i list.-grud. 47 1/2,
na wiosnę 49 1/2 tal. Groch: - tal. Oliej rzepiowy:
trzym. się; w miejscu 14, na paźdz. 13 1/2, na wiosnę 27 1/2

tal. Okowita: stała; w miejscu, na październik i paźdz-
nik-listop. 16, na wiosnę 16 1/2 tal. Oliej skalny w miejscu
i na grudzień - tal.

Giełda wrocławska 21 października.

Żyto: 2000 funt. stała; na październik i paźdz.-listop.
46 1/2 plac., 1/2 żąd., listopad-grud. 46 1/2 - 1/2, grud.-stycz. 47,
kwiec.-maj 48 1/2 tal. plac. i żąd. Pszenica: na paźdz. 68
tal. żądano. Jęczmień: na paźdz. 44 tal. żąd. Owies:
na paźdz. 44 plac. na wiosnę 45 1/2 tal. plac. Rzep: na
paźdz. 122 tal. plac. Oliej rzepiowy: stała; w miejscu 13 1/2
tal. plac., na paźdz. 13 1/2 - 1/2, list.-grud. 13 1/2 plac. i żąd., paźdz.-
listopad 13 1/2, list.-grud. 13 1/2 tal. żądano. Okowita: stała;
w miejscu 14 tal. żądano, 13 1/2 placono; na październik
i paźdz.-list. 14 1/2, żąd., list.-grud. 14 1/2 plac., grud.-stycz. 14 1/2
tal. żąd.

	Na targu: piękna sgr.	średnia sgr.	poślednia sgr.
Pszennica biała	85-90	85	73-80
" żółta	85-87	82	73-80
Żyto	63-64	62	57-59
Jęczmień	50-54	48	45-46
Owies	32-34	31	28-30
Groch	64-68	60	54-58
Rzep			270-260-738
Rzepik zimowy			25-240-230
Rzepik letni			226-214-200
Siemię lniane			185-175-160

Un Français

capable d'enseigner à fond sa langue, peut
trouver une place dans un Institut à Dresde.
S'adresser: Mme Drugulin, Berlin
50 Unter den Linden. [6258]

Anglika, katolicka, udziela lekcyi lito-
ratury i języka angielskiego. Adres jej
najdujcie się w Katedry Dzienn. Pozn. (6180)

5000 tal.

o do wypozyczenia za popularnem zabez-
pieczeniem. Blizszej wiadomości udzieli
właściciel kamienicy przy Wielkich Garba-
rach No. 54. [6234]

Aukcyja.

Z polecenia król. sądu powiatowego sprze-
dawać będą publicznie w środę dnia 26
października r. b. rano od 9 godzin naj-
więcej dlażącemu za natychmiastową zapłatą
przy Magazynowej ulicy No. 1 należąco-
do masy konkursowej krawca Schur reszty
towarowe jako to: sukna, bukskiny,
szlupki, towary jedwabne itd., następnie
surduty, spodnie, kamizelki,
wierzchnie surduty (Ueberzieher),
plaszczki, szopy, dalej podszewki.
Rychlewski, król. komisarz aukc.
[6278]

Wszystkie artykuły do
strojów służące

składające się z
fasonów, kwiatów, piór, pra-
wdziwych aksamiutnych i ryp-
sowych koronek i jedwabn.
wstążek
polecam na obecny sezon w najbo-
gatszym wyborze po najniższych
cenach. [6266]

Max Heymann,
5. ulica Nowa 5.

Wszystkie gatunki drzewa bu-
dulcowego i opałowego
sprzedaje po niższych cenach codziennie
leśniczy Wagner w Gaju pod Chlu-
dowem. [6281]

Epitaphium
Domyslnemu Anachorecie.

Zbrojny w azyjskie laury, już polskiemu światu
Pisał prawa bułatem szumnego traktatu;
Dął w puzan, walił w kotły, że aż w chmurach grzmiało:
Polak kichnął - pękł bąbel - głupstwo wyleciało.
Nie pomógł wykręty, kławy nie kładzio;
Nie dziw, że mydlące oczy - sam też poknął mydło.
Diabolus dulces irridens mp. [6261]

Nabożeństwo dla kalwinów Polaków
w Orzeszkowie dnia 30 października o go-
dzinie 12. [6230]

Obwieszczenie.

Miejsce do budowania przy rogu ulicy
Dominikańskiej i Garbarskiej No. 368, wy-
dzierżawione zostanie przez pana Dr. Sam-
ter radcę miasta, (5943)
z dnia 25 października r. b.
z rana o godz. 11.
na ratuszu, na czas od 1 kwietnia 1871 do
końca marca 1874.
Warunki przeżrane być mogą w naszej
registraturze.
Poznań, dnia 3 października 1870.
Magistrat.

Magistrat.

Patent subhastacyjny.
Do dziedzica dóbr Juliusza Sulerzyckiego
należące dobra rycerskie Chomiąża
szlachecka No. 22 włączając młyn Grzmiały,
Obory i Tuczyńska, do których też folwark
Grzmiały należą jako i nowy folwark Rosa-
lewski i gościniec Gosawka i których grunta
Tuczynek No. 1, 2 i 3 Obora No. 1, 2 i 3 i
młyn Folsz należą, które 5646,94 morg-
ów podlegających podatkom gruntownym
zawierają i na 2592,84 tal. czystego dochodu
do podatku gruntownego i na 520 tal. war-
tości użytkowej do podatku od budynków
oceniono, w terminie

dnia 18 lutego 1871 o go-
dzinie 12
na miejscu w Chomiążu szlacheckiej w zam-
ku w drodze koniecznej subhasty przez li-
cytację sprzedane być mają.
Wyciąg z roli podatkowej, wykaz hipote-
czny, jakowe ocenienia i inne dotyczące się
tegoż gruntu wykazy jako i szczegółowe
warunki sprzedaży w registraturze III biura
przeżrane być mogą.

Wzywają się oraz wszyscy ci, którzy wla-
ności albo innych praw realnych, które za-
hipotekowania potrzebują ale nie są zahipo-
tekowane, skutecznie przeciw trzecim domaga-
jąc się zamyślają, aby z takowemi pod un-
kniem prekluzji najpóźniej w terminie
licytacyjnym się zgłosili.
Wyrok o udzielenie przybicia ma być w
terminie wyznaczonym

na 23 lutego 1871 o 9 go-
dzinie
w naszej sali posiedzeń No. 1 publikowany.
Szubin, dnia 5 października 1870.
Królowski Sąd Powiatowy. Wydział I.
Sędzia subhastacyjny. (6251)

Nakładem księgarni Tytusa
Daszkiewicza w Poznaniu
wyszło dzieło św. Alfonsa Liguorego
**Nawiedzenia
przenajświęt. Sakramentu
Ołtarza
i Najśw. Panny Maryi**
na każdy dzień miesiąca, z dodatkiem
zawierającym modlitwy ranne i wie-
czorne, do Mszy, Spowiedzi i Komu-
nii św.
Jest to najwspanialsze wydanie Na-
wiedzeń najśw. Sakramentu, tak jak
je św. Alfons Liguori napisał.
Cena 7 1/2 sgr.
Poznań, w październiku 1870.
Tytus Daszkiewicz,
(6280) księgarz w Poznaniu.

Patent subhastacyjny.

Dobra Nowawie do dziedzica Stani-
sława Sulerzyckiego należące a
w księdze hipotecznej numerem 8 oznaczone
włącznie z nieruchomością w Nowej
pod liczbą 1, 2, 3, 4, 5 i 6 położonemi, któ-
re 24,04, 51 morgów podlegających podatko-
wi gruntownemu zawierają, na 1820,14 tal. czys-
tego dochodu do podatku gruntownego i na
120 tal. wartości użytkowej do podatku od
budynków oceniono w terminie

dnia 25 lutego 1871 przed południem
o 12 godzinie
na miejscu w Nowawie w zamku w drodze
koniecznej subhasty przez licytację sprze-
dane być mają.

Wyciąg z roli podatkowej, wykaz hipote-
czny, jakowe ocenienia i inne dotyczące się
tegoż gruntu wykazy jako i szczegółowe
warunki sprzedaży w registraturze III biura
przeżrane być mogą. (6252)

Wzywają się oraz wszyscy ci, którzy wla-
ności albo innych praw realnych, które za-
hipotekowania potrzebują ale nie są zahipo-
tekowane, skutecznie przeciw trzecim domaga-
jąc się zamyślają, aby z takowemi pod un-
kniem prekluzji najpóźniej w terminie li-
cytacyjnym się zgłosili.
Wyrok o udzielenie przybicia ma być w ter-
minie wyznaczonym

na 23 lutego 1871 o 9 go-
dzinie
w naszej sali posiedzeń No. 1 publikowany.
Szubin, dnia 5 października 1870.
Królowski Sąd Powiatowy. Wydział I.
Sędzia subhastacyjny. (6251)

Nakładem księgarni Tytusa
Daszkiewicza w Poznaniu
wyszło dzieło św. Alfonsa Liguorego
**Nawiedzenia
przenajświęt. Sakramentu
Ołtarza
i Najśw. Panny Maryi**
na każdy dzień miesiąca, z dodatkiem
zawierającym modlitwy ranne i wie-
czorne, do Mszy, Spowiedzi i Komu-
nii św.
Jest to najwspanialsze wydanie Na-
wiedzeń najśw. Sakramentu, tak jak
je św. Alfons Liguori napisał.
Cena 7 1/2 sgr.
Poznań, w październiku 1870.
Tytus Daszkiewicz,
(6280) księgarz w Poznaniu.

Patent subhastacyjny.

Dobra Nowawie do dziedzica Stani-
sława Sulerzyckiego należące a
w księdze hipotecznej numerem 8 oznaczone
włącznie z nieruchomością w Nowej
pod liczbą 1, 2, 3, 4, 5 i 6 położonemi, któ-
re 24,04, 51 morgów podlegających podatko-
wi gruntownemu zawierają, na 1820,14 tal. czys-
tego dochodu do podatku gruntownego i na
120 tal. wartości użytkowej do podatku od
budynków oceniono w terminie

dnia 25 lutego 1871 przed południem
o 12 godzinie
na miejscu w Nowawie w zamku w drodze
koniecznej subhasty przez licytację sprze-
dane być mają.

Wyciąg z roli podatkowej, wykaz hipote-
czny, jakowe ocenienia i inne dotyczące się
tegoż gruntu wykazy jako i szczegółowe
warunki sprzedaży w registraturze III biura
przeżrane być mogą. (6252)

Wzywają się oraz wszyscy ci, którzy wla-
ności albo innych praw realnych, które za-
hipotekowania potrzebują ale nie są zahipo-
tekowane, skutecznie przeciw trzecim domaga-
jąc się zamyślają, aby z takowemi pod un-
kniem prekluzji najpóźniej w terminie li-
cytacyjnym się zgłosili.
Wyrok o udzielenie przybicia ma być w ter-
minie wyznaczonym

na 23 lutego 1871 o 9 go-
dzinie
w naszej sali posiedzeń No. 1 publikowany.
Szubin, dnia 5 października 1870.
Królowski Sąd Powiatowy. Wydział I.
Sędzia subhastacyjny. (6251)

Nakładem księgarni Tytusa
Daszkiewicza w Poznaniu
wyszło dzieło św. Alfonsa Liguorego
**Nawiedzenia
przenajświęt. Sakramentu
Ołtarza
i Najśw. Panny Maryi**
na każdy dzień miesiąca, z dodatkiem
zawierającym modlitwy ranne i wie-
czorne, do Mszy, Spowiedzi i Komu-
nii św.
Jest to najwspanialsze wydanie Na-
wiedzeń najśw. Sakramentu, tak jak
je św. Alfons Liguori napisał.
Cena 7 1/2 sgr.
Poznań, w październiku 1870.
Tytus Daszkiewicz,
(6280) księgarz w Poznaniu.

Patent subhastacyjny.

Dobra Nowawie do dziedzica Stani-
sława Sulerzyckiego należące a
w księdze hipotecznej numerem 8 oznaczone
włącznie z nieruchomością w Nowej
pod liczbą 1, 2, 3, 4, 5 i 6 położonemi, któ-
re 24,04, 51 morgów podlegających podatko-
wi gruntownemu zawierają, na 1820,14 tal. czys-
tego dochodu do podatku gruntownego i na
120 tal. wartości użytkowej do podatku od
budynków oceniono w terminie

dnia 25 lutego 1871 przed południem
o 12 godzinie
na miejscu w Nowawie w zamku w drodze
koniecznej subhasty przez licytację sprze-
dane być mają.

Wyciąg z roli podatkowej, wykaz hipote-
czny, jakowe ocenienia i inne dotyczące się
tegoż gruntu wykazy jako i szczegółowe
warunki sprzedaży w registraturze III biura
przeżrane być mogą. (6252)

Wzywają się oraz wszyscy ci, którzy wla-
ności albo innych praw realnych, które za-
hipotekowania potrzebują ale nie są zahipo-
tekowane, skutecznie przeciw trzecim domaga-
jąc się zamyślają, aby z takowemi pod un-
kniem prekluzji najpóźniej w terminie li-
cytacyjnym się zgłosili.
Wyrok o udzielenie przybicia ma być w ter-
minie wyznaczonym

Nakładem Im. księdza B.
Jastrzębskiego w Dre-
źnie wyszło i jest do nabycia w
Księgarni
Tytusa Daszkiewicza
w Poznaniu.
Życie w rzeczywistości p.
panią Matyldę Bourdon, tłumaczone
przez A. M. - Cena 25 sgr.
Agata czyli pierwsza ko-
munia tejże. Cena 22 1/2 sgr.
Nauki podczas trzydni-
wego Nabożeństwa w wiel-
kim poście miane w Dreźnie przez
księdza B. J. Cena 12 1/2 sgr.
Tytus Daszkiewicz,
księgarz w Poznaniu. (6279)

Une Française
35 ans cathol. ayant servi dans des mai-
sons princières, désire se charger de la di-
rection d'une autre grande maison. S'adres-
ser Mme Drugulin à Berlin, Lin-
den 50. (6259)

Zaproszenie do przedpłaty
na
TYGODNIK WIELKOPOLSKI.

Z dniem 1 stycznia 1871 r. rozpoczynamy wydawnictwo „Tygodnika
Wielkopolskiego — naukowego, literackiego i artystycznego”.
Nie twierdzimy przed czasem, aby pismo nasze odpowiadało w zupełności po-
trzebom i wymaganiom prowincji; zapewni atoli możemy czytelników, że wszelkich do-
łożyliśmy starań, aby słusznym ich żądaniom zadość uczynić.
„Tygodnik Wielkopolski” zawierać będzie:
1. Biografie znakomych ziemaków i cudzoziemców.
2. Poezye, dramata, podróże, powieści i najnowsze badania w każdej gałęzi nauk.
3. Sprawozdania z uniwersyteckiego ruchu.
4. Obserwacje wiadomości bibliograficzne i krytyczne, i nareszcie:
5. Korespondencje ze wszystkich dzielnic Polski w myśl dążności pisma.
„Tygodnik” bierze sobie za główny cel odbijać życie umysłowe w całej Polsce
a zwłaszcza liczyć się z objawami tego ruchu w W. Księstwie Poznańskim.
Mając przyręczoną pomoc wielu znakomych literatów, sądzimy, że zaskarbimy
sobie względy tej Publiczności, której służyć jest naszym najgorętszym życzeniem.
„Tygodnik Wielkopolski” wychodzić będzie w każdą sobotę rano w formie
wielkiego arkusza.

Warunki prenumeraty:
W miejscu: kwartalnie 15 sgr.
Na urzędach pocztowych kwartalnie 18 sgr.
W Galicyi kwartalnie 1 złr. w. a.:
u Wgo Friedla i w Krakowie,
u Wncy Gubrynowicza i Schmitta we Lwowie.
„Tygodnik Wielkopolski” abonować można na wszystkich stacjach pocztowych
Związku pocztowo-niemieckiego, również w księgarni J. K. Zapańskiego w Pozna-
niu i w ekspedycji „Dziennika Poznańskiego”.
Listy nieterminowane zwracają się.

Redaktor odpowiedzialny
Edmund Callier,
ul. Berlińska No. 14, Poznań.

Kalendarz polski i gospodarski
dla
Wielkiego Księstwa Poznańskiego
na rok Pański 1871.

Poznań, czcionkami i nakładem W. Deckera i Sp. (E. Roestel) in 4o, str. 52 z rycinami
Cena 10 sgr. tuzin po 2 1/2 tal.
Kalenderz powyższy wydawany już od samego początku bieżącego wieku przez
drukarnię Deckera, stał się potrzebą publiczności W. Ks. Poznańskiego. W pierwszym swym
części zawiera on: Kalendarz kościelny, astronomiczny i żydowski, bieg planet na każdy
miesiąc i do wielu jeszcze dotąd żądany „domyślowy” stan powietrza „podług stule-
tniego kalendarza.” (6256)

Trzecia część mieści abecadłowym porządkiem ułożony spis jarmarków W.
Ks. Poznańskiego, Prus Zachodnich i Górnośląskich, jak i z innych sąsiednich pro-
wincji tych powiatów, które w W. Ks. Pozn. graniczą.
Drugą, wyjątkiem literackim części zawiera następujące artykuły: „Królowa
Bona,” charakterystyka historyczna przez K. W. Wojciechowskiego, „Obrzędy postępy no-
wożytnego przemysłu czyli zakład Kruppa pod Essen,” „Akwarium w Berlinie,” z cze-
stym rycinami na drzewie, „Joachim Lelewel, z pamiętników Niemki, panu Idy Du-
ringsfeld.”

Koniec tej części stanowią: „Czarnogóra,” historyczny, geograficzny i statystyczny
opis tego kraju i „O urządzeniu gospodarstw mniejszych,” rozprawa pana A. Brockera,
odczytana na zebraniu rolniczym.

Pomieszkano z 2 pokoj. z kuchnią,
wodociągami i gazem oraz 1 lub 2 meblo-
wane pokoje są w bliskości Nowej ulicy na-
tychmiast do wynajęcia. Blizsza wiadomość
w Ekspedycji Dziennika Pozn. (6249)

Probstwo 300 morg. od ś. Jana na lat
18 do wydzierżawienia. Listy X.
X. Dobrzyca poste restante. (6208)

Na sezon obecny po-
lecam najlepszą herba-
tę tegorocznego sprze-
tu jako też ulubioną
herbatę w okuchach
po 20 sgr. funt. Sprze-
dającym z drugiej ręki
daje odpowiedni
rabat.

Świeże paczki
tuzin po 10 sgr. a sztuczki i po 6 fen i pla-
czki szklami z kwasną śmietaną po-
leca na jutro dnia 23 bm. cukiernia

Oskar Mewes S. Kantorowicz,
4. Marcin 66. [6274] Wodna ul. 2. [6271]

Berlin, 16 października 1870.

Pruskie centralne
Tow. akcyjne kredytu gruntowego.

Podpisana dyrektora podaje do wiadomości publicznej, że dom
bankowy
Hirschfeld & Wolff w Poznaniu

przejął agenturę pruskiego centralnego Towarzystwa akcyjnego kre-
dytu gruntowego na powiat **Poznański** i sąsiednie powiaty,
o ile w nich nie ma osobnych agentów.

Statut Towarzystwa, instrukcyę dla wypośredkowania wartości
i prospekt nasz z dnia 25 czerwca 1870 przejrzeć można w rzeco-
nym domu handlowym, gdzie i formularze wniosków są do dostania.

Panowie **Hirschfeld & Wolff** gotowi są do dania
każdego ustnego i piśmiennego objaśnienia.
Kosztów żadnych się im nie płaci. (6257)

Dyrekcya.
podp. Philipsborn. podp. Bossart.

Otworzenie interesu.

Niniejszem pozwalam sobie donieść uniżenie, że w niedzielę,
dnia 23 października r. b. otwieram moją
**restauracyę, lokal wina
i piwa,**

Fryderykowska ul. 36, naprz. poczty,
a starać się będę zawsze o dobrą kuchnię i napoje i proszę o łaskaw-
ne uwzględnienie.
Z poważaniem

Robert Berger,
(6272), dawniej pierwszy kelner w Hôtel de France.

Ciągnięcie pożyczek premiiowych
dnia 1 listopada r. b.

Brunświecka 20 tal., wygrana główna 20,000 tal.
Szyndzka 10 tal., wygrana główna 16,000 tal.

Originalne obligacje po kursie dziennym i za zaliczką 2 tal.
Listy wszystkich losów i losujących się walerów są wyłożone co-
dzienne do łaskawego bezpłatnego przeglądu w
kantorze loteryjnym

S. Litthauer,
(6264), Wilhelmowski plac 17.

Biuro zleceń
K. Molińskiego
znajduje się obecnie przy ul. Koziej No. 11,
w bliskości Bazaru. [6265.]
[6248.]
Nakładem **Ludwika Merzbacha** w Poznaniu wyszedł
pierwszy zeszyt:
Encyklopedyi imion własnych
z dziedziny
dziejów powszechnych i kościelnych, biografii, mytologii, literatury
i jeografii starożytnej, średniowiecznej i nowożytnej
przez
Edmunda Calliera.
Cena zeszytu, składającego się z 8 arkuszy ścisłego druku, 2 złp.
Listy subskrypcyjne znajdują się po wszystkich księgarniach.
Nakładca ogłaszać będzie nazwiska Szanownych subskrybentów.

Zielonogórskie winogrona,
teraz już bardzo piękne, lubo nie wielkie — rozsyłam funt brutto po 3 sgr. [6168.]
Gustaw Sander, Zielonogóra w Szl.
Otwarcie handlu.
Szanownej Publiczności donosimy uniżenie, że w **niedzielę, dnia 23 bm.** otwieramy znowu dawniejszy **lokal restauracyjny Tichauera** przy Starym Rynku No. 82 i że zawsze o to mieć będziemy staranie, by przez dobrą kuchnię i drezdeńskie piwo Felschlosschen odpowiedzieć wszystkim wymaganiom. [6246.]
Prosząc o łaskawe odwiedzanie, zostajemy z poważaniem
Jaensch & Scharffenberg.

Młockarnie szerokie
(z cylindrem 52 cale szerokim) **uznanej za wyborną konstrukcyi,** odznaczające się **lekkim biegiem, wielką dokładnością i czystym omiotem i przenoszące się także z łatwością, dostawia leżarnia żelaza i fabryka machin**
J. KEMNA w Wrocławiu, Kleinburgerstr. 26.
Przy zaprzęgu 4 koni młocząca w dniach długich około 300 szefli zboża jarego lub 150 szefli zboża ozimego, przez co koszt omlotu o mniej więcej połowę są tańsze niż przy młockarni parowej. — Obstawki uprasza się uskutecznić jak najrychlej. — Na życzenie daje się chętnie machina na próbę.
Z wielu fabryce udzielonych świadectw zamieszczamy tu niektóre z W. Ks. Poznańskiego.
Do pana **J. Kemna** w Wrocławiu.
Dostawiona przez Pana na dobra moje Ciołkowo szeroka młockarnia odznacza się tak dobrą konstrukcyą jak spokojnym i lekkim biegiem przed innemi znanemi mi młockarniami, młoci ona szybko i daje wiele, w 6 godzinach przy dobrym omlocie 170 szefli zboża jarego.
Przy nieustannem prawie przez całą zimę używaniu nie zdarzyła się żadna reparać, dla czego machiny pańskie mogą z zupełnem przekonaniem polecić każdemu rolnikowi.
Tworzenie pod Rydzyną, 25 marca 1870.
E. Müller, właściciel dóbr rycerskich.
Miło mi donieść Panu, że z sprowadzonej od Pana młockarni szerokiej zupełnie jestem zadowolony, tak że zapewne wkrótce drugą zamówię.
Ujazd pod Grodziskiem, 15 kwietnia 1870.
Hrabia Żółtowski.
Kupiona przeze mnie z fabryki pańskiej młockarnia szeroka odznacza się obok dobrej nader roboty mianowicie lekkim biegiem, jako też czystym zupełnie omiotem i wielką dokładnością. W ogóle jestem zadowolony z machiny tej pod każdym względem, tak że takową tylko polecić mogę.
Czermin pod Pleszewem 31 marca 1870.
A. Fruska.

Panu **J. Kemna** poświadczam niniejszém, że z sprowadzonej od niego młockarni szerokiej zupełnie jestem zadowolony. Daje ona nadzwyczajnie wiele omlotu. Dotąd nie miałem młockarni, którąbym był tyle wymłócił.
Raszów, 13 kwietnia 1870.
T. Rahn, dzierżawca dóbr rycerskich.
Do pana **J. Kemna** w Wrocławiu.
Chętnie poświadczam, że z sprowadzonej od Pana młockarni szerokiej bardzo jestem zadowolony ponieważ takowa przy spokojnym biegu wiele daje omlotu.
Piątkowo pod Poznaniem 27 marca 1870.
Richter, właściciel dóbr rycerskich.
Do pana **J. Kemna** w Wrocławiu.
Miło mi, że donieść mogę Panu, iż z sprowadzonej od Pana w miesiącu styczniu młockarni bardzo jestem zadowolony, młociła ona przy spokojnym, równym biegu bez przestanku zawsze dobrze i czysto.
Osieczna pod Leszkiem, 28 marca 1870.
von Helldorf.
Niniejszém poświadczam Panu, że z wziętej z pańskiej fabryki we wrześniu młockarni szerokiej zupełnie jestem zadowolony we względach doskonałości, trwałości itp.
Osowasień pod Wschową, 1 kwietnia 1870.
H. Hoven, właściciel dóbr rycerskich.
Z sprowadzonej przed rokiem od pana **J. Kemna** w Wrocławiu młockarni szerokiej jestem zupełnie zadowolony. Odznacza się ona przed wszystkimi młockarniami przez lekki bieg i wydatek wielki; codziennie młoci w dniu żniwowym 150 szefli zboża ozimego a do 200 szefli jarego. Przy krótkiej słomie sądzić, że jeszcze więcej młocić będzie.
Szewce pod Bukiem, 24 sierpnia 1870.
(6240) **Jabłkowski,** nadinspektor gospodarczy.

Papier Fayard i Blayn
CHARTA CHEMICA DU CODEX.
Leczy reumatyzm, katary, zadawanie zapalenia pierś, reumatyzm w biodrach, rany, oparzenia, spalaziny, odmrożenia, nagniotki wszelkiego rodzaju itd. Trąbki tego papieru całe kosztują 2 franki, połówki franka i opatrzone są po piśmie **Fayard et Blayn.** Papier ten zalecany jest od lat 30, przez najznakomitszych lekarzy. Sprzedaż hurtowa w Paryżu, ulica Neuve St. Merry 40. [1706.]
W Poznaniu w aptece **dra Mankiewicza.**

Papier Fayard i Blayn
CHARTA CHEMICA DU CODEX.
Leczy reumatyzm, katary, zadawanie zapalenia pierś, reumatyzm w biodrach, rany, oparzenia, spalaziny, odmrożenia, nagniotki wszelkiego rodzaju itd. Trąbki tego papieru całe kosztują 2 franki, połówki franka i opatrzone są po piśmie **Fayard et Blayn.** Papier ten zalecany jest od lat 30, przez najznakomitszych lekarzy. Sprzedaż hurtowa w Paryżu, ulica Neuve St. Merry 40. [1706.]
W Poznaniu w aptece **dra Mankiewicza.**

Bukaresztskie 20 frankowe losy.
Ciągnięcie **6 razy** [rocznie w Gotha
najbliższe dnia 1go listopada r. b.
Główne wygrane **100,000, 25,000, 5000 franków.**
Oryginalne obligacje po kursie dziennym i za wpłatami częściowemi po **1 talarze.**
Zamiejscowe zlecenia uskuteczniają się odwrotnie.
Kantor loteryjny
S. Litthauer,
(6263), Wilhelmowski plac 17.

ROB BOYVEAU LAFFECTEUR
Jest to syrop roślinny, czyszczący krew bez rtęci (merkuryusza). Leczy odziedziczoną ostrość krwi, oczyszcza ciało z żółci i zepsutych humorów, **jest bardzo skuteczny w skroficznych słabościach, silnych boleściach** w czasie porodu, uporczywych liszajach, wyrzutach syfilisy, **czernych świążkach, zadawnionym reumatyzmie, wysypce u kobiet w wieku krytycznego przejścia, nabrzmieniu gruczołów, chorobach zaraźliwych nowych lub zadawnionych bardzo uporczywych.**
Dostać można w Warszawie w składach materyałów aptecznych pp. Gallego, Spiessa i Mrozowskiego. W Krakowie w aptekach pp. I. Trauczyńskiego i Rędyka. We Lwowie w aptece p. P. Mikolascha. W Brodach w aptekach pp. Kullak i Franzos. W Rzeszowie w aptece p. Schaitter. W Poznaniu w aptece **dra Mankiewicza.** W Botoszanie w aptece p. Schmeltz.
Skład główny w Paryżu przy ulicy Richer Nr. 12, u pana Giraudeau de St. Gervais. [7207]

Dom J. P. Cauvin, A. Marinier, apte-
Pigulki roślinne p. Cauvina, karz
jeden z najlepszych środków czyszczących, nie utrudzają żołądka, łatwe do zaży-
cia, nie wymagają ani zachowania diety, ani żadnych napoi. Jako środek czysz-
czący należy je brać idąc spać, jako środek przeczyszczający i chłodziący przy je-
dzeniu. (Szczegóły użycia w prospekcie w polskim języku.)
w Paryżu.

Nowe specjalne środki p. A. Marinier
Szprycowanie A. Marinier
dykalnie choroby udzielające się, **rzerżączki, blenoragie nawet za-**
dawnione, upławy itd., wyborny środek higieniczny zapobiegający i le-
czący. (Zobacz prospekt w polskim języku.)
niezawodny środek na
zapalenie oczu
i powiek, tak po-
spolitych w naszym
kraju. [4989]

Collyre A. Marinier,
Preparacyon tym nadana została forma tabletki, która pozwala je mieć za-
wsze przy sobie; są one podzielone na dozy stopniowe, z których można otrzymać
w miarę potrzeby taką ilość płynu jaka będzie potrzebna.
objętości nie większej od zegarka,
służy w miarę potrzeby i za filtr do
czyszczenia ynu przygotowanego
i za szprykę.

Szprycka-Filtr,
Futeraliki p. A. Marinier,
objętości portemonetki, zamykają środki i narzędzia
tak do przemycania oczu i powiek, jak i do szprycowa-
nia służące.
Skład w Krakowie w aptekach pp. **Trauczyń-**
skiego i Rędyka; we Lwowie w aptece pana
Mikolascha; w Brodach w aptece p. **Kullak**
i p. **Franzos;** w Rzeszowie w aptece p. **Schaitter**
w Poznaniu w aptekach **dra Mankiewicza** i
Eisnera.

Hamburgsko-ameryk. akcyjne Tow. pakietowe.
Bezpośrednia żegluga parowców pocztowych pomiędzy
Hamburgiem a Nowym Jorkiem
za pomocą parowców pocztowych
Westphalia środa 26 paźdz. [N] Hammonia, środa, 9 listopada [Z]
Cimbria środa 2 listopada [N] Holsatia, środa, 16 listopada [Z]
Cena podróży: kajuta pierwsza 165 tal. w pr. kur., druga kajuta 100 tal.
w pr. kur., międzypokład 55 tal. w pr. kur.
Fracht L. 2. — za 40 hamb. stop kubicznych z 15 pct. primage, za zwykle
przedmioty wedle umowy. [6235]
Porto listowe z Stanów Zjednoczonych i do nich 3 sgr. Listy oznaczać należy
„per Hamburger Dampfschiff.“
Między Hamburgiem-Hawaną a Nowym Orleanem
Allemania w czwartek, dnia 1 grudnia, z rana.
Cena podróży: pierwsza kajuta 180 tal. w pr. kur., druga kajuta 120 tal. w pr. kur.,
międzypokład 55 tal. w pr. kur.
Fracht do Nowego Orleanu £ 2. 10 — za ton o 40 hamb. stop. kubicz.
„ do Hawany £ 3. — — z 15% primage.
Blizsze szczegóły u maklara okrętowego
August Bolten, następ. wdowy Millera, Hamburg.

Łłoga skuteczność prawdziwych
fabrykatów słodowych.
Do liweranta nadwornego pana **Jana Hoffa** w Berlinie.
Berlin, 2 czerwca 1870. Proszę o przesyłkę pańskich sław-
nych z swą skutecznością fabrykatów słodowych, jako to słodowego
piwa zdrowia, słodowej czekolady zdrowia itd. Uważam z radością,
że przez ich używanie nabynam sił. Oberamtman **Nobbe.** —
Proszę o przesyłkę pańskiego tak wyborowego wysoku słodowego.
Hrabina **Einsiedel** w Millel. — Słodowa czekolada zdrowia jest
równie smaczna jak — skuteczna dla wzmocnienia ciała. — Pań-
skich słodowych karmelków piersiowych, działających tak dobrze
przeciw kaszlowi, proszę o przesyłkę 1/2 funta. Hrabina **Schwe-**
rin w Wolfshagen. [6241]
Skład główny w Poznaniu u **Braci**
Plessner, Rynek 91, skład uboczny u **R.**
Neugebauera, Szeroka ulica, u **Th.**
Wohlgemutha w Wągrowcu, u **A. Pod-**
górskiego w Nakle, u **J. S. Löwin-**
sohna w Bydgoszczy, u **Ernesta Tep-**
pera w Nowymtomysku, u **H. Cassriela**
w Śremie, u wdowy **Berty Kunz** w Książu i
u **Michała Stadl** w Swarzędzu.

Poszukuje się **filologa** z dobrými świad-
ectwami mogącego przysposobić do niższych
klas gimnazjalnych o ile możności muzy-
kalnego. Zgłoszenia się do **Turzyńca** pod
Podzamczem. [6202]

Dr. Rakowicz Kalendarz
Polski na r. 1871, opuścił pra-
sę i nabyć go można we wszystkich
księgarniach, w Toruniu wprost u na-
kładcy i autora. Treść oprócz czę-
ści kalendarzkiej zawiera niezmiernie
ciekawą i pożyteczną rozprawę popu-
larną dla kobiet; historią wojny fran-
cuskiej; w końcu **Fraszki i Figielki.**
Cena 5 sgr. [5927]

Posiadłość z ogrodem w Po-
znaniu na Ostrówku No 5, z dochodem ro-
cznym 350 tal jest z wolnej ręki do sprze-
dania na raty. Blizsza wiadomość u wła-
ściciela. [6145]

Dom. Sezewo pod Borkiem ma na
sprzedaż 20,000 sztuk drzew owocowych
sokopiniowych, w kilkudziesięciu wyborowych
gatunkach, jako to: jabłonie, czereśnie, grus-
ze, śliwki, renklody, kopa po 15 tal.; 50,000
dzików dwuletnich jabłoniowych i gruszo-
wych, do 4 stop wysokości, za 100 tal. 4;
jesionki zdane na olej, kopa tal. 10; flance
zparagowe 3 letnie, kopa 10 sgr. Zgłosze-
nia u **J. Jabłońskiego,** ogrodnika. [6079]

Długie włosy, ucięte i
wyczesane kupuje (6254.)
J. Jagodziński fryzjer,
w Poznaniu, róg ul. Nowej i Sierocięj
No. 2 w domu pani K. Szymańskiej.

Cylindry do lamp i kło-
sze po znacznej niższych cenach poleca
I. Cohn,
(6239) Rynek 85.

Rynek 82. Rynek 82.
Russak & Czapski
Lampy najlepszej konstru-
key i alfenidowe przed-
mioty w najbogatszym wyborze po rze-
czywistych cenach fabrycznych [6209]

Russak & Czapski
Rynek 82.
Koryta do obór
z najlepszego szlaskiego piaskowca w każdej
żądanej długości, dostawia stożę po 20 i 25
sgr. [6243].
C. Sametzi,
rzeźbiarz w Poznaniu.

Polowe listy poczt.
10 sztuk dobrych cygar po 6 fen. za razem
5 sgr. **bez portoryum** odsyła-
jące się u [6269]
Krug i Fabricius,
Narożnik Wrocławskiej i Gołębięj ul.

Krug i Fabricius,
Odwolując się na dobroć mych winogron,
polecam latożół po 6 tal. kopę do zakła-
dania winnic. **Szokalski,** z Dolnej Wilcy.
[6278.]

Najlepsze górnoszląs. węgle
poleca [6274.]
T. Sobocinski,
ulica Długa No. 8
po 15, 30, 45 i 60 beczek wprost z kolei.
Minogi 1/2 kopa 2 1/2, 1 1/2 tal., śle-
dzie opiekane Wall 1 1/2 tal., An-
chowis 15 sgr., ros. sardynki 9 1/2
funt. 27 1/2 sgr. itd. itd. rozsyła za awansem
H. H. Roell, Gdańsk.
[6094.]

Cukiernia
moja połączona z restauracyą znajduje
się teraz w domu pani **Ostrowicz** na tar-
gowisku. [6211]
Polecając się łaskawym względem Szano-
wnej Publiczności przyrzekam i nadal skora
usługę.
Gostyn, w październiku 1870.
Franciszek Piątkowski,
Na czas jesiennego sadzenia poleca swą
szkółkę drzew i krzewów
owocowych [6088.]

A. Zmudziński,
w Mokronosach pod Srebrną Górą.
Najdelikatniejsze konfitury, co-
dziennie świeże żołądkowe mar-
seilles i wielki wybór najgusto-
wniejszych kartonazy poleca jak
najtaniej [6267.]
Samuel Kantorowicz,
Wodna ulica 2.

Najpier-
wszą przesyłkę
sztrasburgskich
kiszek paszteto-
wych odebrał i
poleca [6289]
A. Cichowicz.
Kobylepolskie piwo
składowe
26 but. za 1 tal. bez but., bezpłatnie do do-
mu, butelka 1 1/4 sgr. u [6270]

Krug i Fabricius,
Narożnik Wrocławskiej i Gołębięj ul.

Krug i Fabricius,
Narożnik Wrocławskiej i Gołębięj ul.

Krug i Fabricius,
Narożnik Wrocławskiej i Gołębięj ul.

Krug i Fabricius,
Narożnik Wrocławskiej i Gołębięj ul.

Krug i Fabricius,
Narożnik Wrocławskiej i Gołębięj ul.

Krug i Fabricius,
Narożnik Wrocławskiej i Gołębięj ul.

Krug i Fabricius,
Narożnik Wrocławskiej i Gołębięj ul.

Krug i Fabricius,
Narożnik Wrocławskiej i Gołębięj ul.

Prawdziwa
gdanska woda
paszteciki
poleca cukiernia
P. Urbańskiego
Ul. Wrocławska No 14.
Świeży wielkoziar-
nisty kawior
brunswicka serw-
latową, sard-
lową i truflow-
kiszkę wiatr-
bianą i świeże
blagskie mino-
gi poleca
H. Hummel
[6229] Wrocławska ul. No. 9.

Nową przesyłkę wielkoziar-
nysty **kawioru,** świeże ry-
bale **połgęski** i pa-
w galarecie odebrał
W. F. Meyer i S.
Wilhelmowski plac 2. [6280]

Ogłoszenia gospodarskie
Ekonom doskonały, żonaty, do zam-
3-4 folwarków pod Warszawą, jest po-
bny. Zgłosić się do **razu** **Sz.**
w Górnio pod Sobótką powiat pleszański.
[6242]

Gorzelań, posiadając wielkie zna-
ćci w zawodzie swoim i znajomości swej
ki, najlepsze rekomendacje i świadectwa
ją — terazniejsze miejsce ze swej chę-
puszcza, poszukuje natychmiast lub
stycznia obowiązku. Najblizsza wi-
mość pod list: **A. Z. 100** poste res-
tante, powiat wrzesiński. [6210]

Ogrodnicy, milego wejrzenia, lat-
mający, żonaty, z dwoma dziećmi, od-
skowości wolny, znający dobrze swój za-
do usług przy gościach w czasie potni-
zwiny, człowiek moralny, poszukuje
stycznia 1871 roku służby.
Blizszych wiadomości na frankowane
udzieli agent **M. Gregorowicz** w Kobyl-
[6211]

Ogrodnik żonaty, bezdzietny, wa-
od wojskowości, obeznany we wszyst-
stutkach wyższego ogrodnictwa, zajmu-
dotychczas celne stanowiska, szuka od 1
stopada r. b. lub od 1 stycznia 1871 r. do-
go umieszczenie. [6212]

Zamówienia uprasza się we franko-
nych listach post. rest. **N. N. Poznań.**

Hipoteki
lokowane bezpośrednio po list-
zastawnych mogą być sprzedawane
przez [581]
Bernarda Rawicz,
W. Garbary No. 39.

Kuchy rzepiowe
w dobrym gatunku poleca ze składu i
do wszystkich stacji kolejowych i wodny
[6217] **S. Calvary.**

Sprzedaż tryków
w owczarni zarodowej w
Nietązkowie pod Sta-
rym Bojanowem rozpoczęła
się. [6253]

Sprzedaż tryków
w owczarni zarodowej w
Nietązkowie pod Sta-
rym Bojanowem rozpoczęła
się. [6253]

Sprzedaż tryków
w owczarni zarodowej w
Nietązkowie pod Sta-
rym Bojanowem rozpoczęła
się. [6253]

Sprzedaż tryków
w owczarni zarodowej w
Nietązkowie pod Sta-
rym Bojanowem rozpoczęła
się. [6253]

Sprzedaż tryków
w owczarni zarodowej w
Nietązkowie pod Sta-
rym Bojanowem rozpoczęła
się. [6253]

Sprzedaż tryków
w owczarni zarodowej w
Nietązkowie pod Sta-
rym Bojanowem rozpoczęła
się. [6253]

Sprzedaż tryków
w owczarni zarodowej w
Nietązkowie pod Sta-
rym Bojanowem rozpoczęła
się. [6253]

Sprzedaż tryków
w owczarni zarodowej w
Nietązkowie pod Sta-
rym Bojanowem rozpoczęła
się. [6253]

Sprzedaż tryków
w owczarni zarodowej w
Nietązkowie pod Sta-
rym Bojanowem rozpoczęła
się. [6253]

Sprzedaż tryków
w owczarni zarodowej w
Nietązkowie pod Sta-
rym Bojanowem rozpoczęła
się. [6253]

Sprzedaż tryków
w owczarni zarodowej w
Nietązkowie pod Sta-
rym Bojanowem rozpoczęła
się. [6253]